

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 30 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomocze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1937.

N — Nr. 121

Skandaliczne nadużycia finansowe.

Spółeczeństwo nasze stoi pod wrażeniem **ustawicznych procesów o najrozmaitsze nadużycia finansowe.** Nie ma prawie dnia, w którym by prasa nie donosiła o ujawnieniu nowego jakiegoś skandalu. Wśród długiej ich serii od pewnego czasu wysuwają się na czoło nadużycia, popełnione przez rozmaitych starostów. Gdzieindziej znów toczą się sprawy przeciwko wójtom, komisarzom, dyrektorom, naczelnikom, radcom i t.d. Wszystkie te procesy wstrząsały do głębi społeczeństwem. Wszak chodzi tu o grosz publiczny, o grosz, na który składa się przeważnie ciężki żnój i trud podatnika. Gdzie szukać przyczyny tych wiele smutnych i przerażających zjawisk? Oczywiście znaczną część winy kłaść należy na karb niedostatecznej kontroli, nie dlatego czasem, jakobyśmy za mało mieli rewizorów i stronny aparat kontrolny. Nie to, bo jeżeli chodzi o tego rodzaju czynniki, to mamy ich aż nadto.

Głośna np. stała się niedawna lustracja starostwa w Kępnie, na którą zjechało od razu aż 24 lustratorów, tak, że zabrakło miejsca nawet na ich rozlokowanie. Więc nie brak kontrolerów ani aparatów lustracyjnych jest winą nadużycia. Raczej doszukiwać się trzeba tej winy w sposobie przeprowadzania kontroli wzgl. lustracji. Widać nie są one czyste, dość gruntowne ani ścisłe, jeżeli mimo ich dokonywań jeszcze zawsze wychodzą na jaw tak grube nadużycia. Widać nie brak danym kontrolerom nieraz potrzebnych kwalifikacji. Ale toteż zdarza się nieraz tak, jak w Radomiu, gdzie kontrolerzy Izby Skarbowej przeprowadzali kontrolę w restauracjach na **sutych libacjach z kontrolowanymi za ich pieniądze.**

To wszystko jeszcze nie wyczerpuje jądra zła. Główną jego przyczyną to przede wszystkim **niezłoty system sanacyjny, zębne podłoże ideologiczne, cała przez nie wytworzona atmosfera moralna.** Tam, gdzie się dobierało ludzi nie według ich fachowości, zdolności i zalet duchowych, a głównie według tego, jak się umieli przysłużyć sprawie sanacyjnej, musiała się wytworzyć atmosfera **karierowiczostwa, lenistwa, demoralizacji.** Tam, gdzie się wyrabiała opinia: **byleś należał do swoich, byleś się dobrze zaśluził sprawie, możesz sobie pozwolić na wiele rzeczy,** musiało dojść do tego, że najrozmaitsze typy i typki doszły do przekonania, że grunt to robota ideologiczna, byle **jak najskuteczniejsza, choćby i za skradzione, zdefraudowane pieniądze.** Stąd to pochodzi, że często tacy osobnicy cieszyli się **rozmaitymi względami swych przełożonych,** bo mieli w „robotcie” wielkie powodzenie. I tym się zadawano, nie pytając, **jakim kosztem i jakimi sposobami** oni te sukcesy zdobyli. I dziś skutki tego systemu okazują się w całej swej potworności. W miarę opadania tych niezdrowych oparów ukazują się coraz więcej błota. I długo jeszcze potrwa, zanim zlikwidowane zostaną wszystkie jego zębne następstwa. Tylko przy **zupelnym jego zlikwidowaniu, a zastąpieniu go nowym, zdrowym, jedynym duchem, przepojonym zapalem i miłością dla dobrej sprawy, podniesieniem moralności, opartej o wzniosłe ideały chrześcijańskie i narodowe,** da się usunąć te ropiace na naszym organizmie państwowo-społecznym wrzody.

Prasa bolszewicka broni Z. N. P.

Zawieszenie przez władze dawnego zarządu osławionego „sanacyjno”-komunizującego Związku Nauczycielstwa Polskiego i powołanie w tym Związku na okres przejściowy kuratora znalazło żywy oddźwięk w całej niemal prasie sowieckiej w specjalnych artykułach wstępnych, notatkach redakcyjnych i komunikatach agencji. Stanowisko prasy komunistycznej, stojącej w obronie menterów Z. N. P., wydawców osławionego „Płomyka” i propagatorów Frontu Ludowego, jest zrozumiałe i nie wywoła chyba zdziwienia. Fakt ten potwierdza braterstwo ideowo-polityczne.

Wygrany proces inż. Doboszyńskiego.

„Głos Narodu” donosi: „Przed dwoma laty inż. Doboszyński sprzedał Ant. Bernadzkiiewiczowi i Stefanowi Arnoldowi ze Sosnowca maszynę rotacyjną, na której swego czasu drukowana była „Nowa Reforma”, za 10.000 zł. Ponieważ nabywcy nie dotrzymali warunków, inż. Doboszyński oddał sprawę do Sądu Cywilnego. Na rozprawę przybył inż. Doboszyński w towarzystwie posterunkowego. Został on przesłuchany przez trybunał, który wydał następnie wyrok skazujący Ant. Bernadzkiewicza i Stef. Arnolda na zapłatę 1.189 zł kosztów oraz zwrot maszyny rotacyjnej, dwóch kalandrów, obrabiarki, kotłów do stereotypii i t. d.

Ponieważ na maszynie inż. Doboszyńskiego drukowana jest w Sosnowcu sensacyjna 10-groszówka „Torpeda”, wydawcy jej rozpoczęli niezależnie od toczącego się sporu pertraktacje o kupno maszyny. Pikantnym szczegółem cywilnego procesu inż. Doboszyńskiego jest fakt, że prowadził go trybunał, w skład którego, obok dwóch sędziów, wchodził żyd”.

Zasługi Polaków przy budowie Ameryki.

Orędzie Prezydenta R. P. i przemówienie Prez. Stanów Zjedn.

Podczas uroczystości polsko-amerykańskich, związanych z przeniesieniem zwłok gen. Krzyżanowskiego, ambasador R. P. w Waszyngtonie odczytał orędzie Prezydenta R. P.

P. Prezydent wspomina w nim o sławie, jaką się cieszy w Stanach Zjedn. pamięć Pułaskiego, Kościuszki i gen. Krzyżanowskiego, który po walkach o jedność Stanów został pierwszym gubernatorem Alaski. Orędzie dalej kładzie nacisk na to, iż związki między Stanami a Polską zapoczątkowane przez naszych bohaterów, muszą być nadal umacniane.

Przemówienie Prez. Roosevelta było transmitowane na radiostacje amerykańskie. Roosevelt stwierdził, że Ameryka winna dług ludzkości, w których żyłach płynie krew polska. Polacy są związani z rozwojem Stanów od zarania ich powstania poprzez ich całą historię. Po złożeniu hołdu prochem gen. Krzyżanowskiego Prezydent wypowiedział m. in. te słowa: „Podobnie jak darzyliśmy sympatią Polskę w jej dążeniu do wolności, cieszymy się odzyskaniem przez nią niepodległości”.

Fabryka amunicji w Kijowie wyleciała w powietrze. Śmierć 30 robotników.

Kijów. W tut. fabryce amunicji nastąpił straszny wybuch w oddziale produkcji zapalników armatnich.

Wszyscy obecni na sali robotnicy w liczbie 30 ponieśli śmierć. Straty wynoszą ponad milion rubli.



Naczelnym prokuratorem sowieckim Krylenko, który oskarżał we wszystkich ważniejszych procesach, otrzymał dyktando. Może i jego dla odmienny postawia niedługo pod mur.

Protest Gdańska w Watykanie przeciw utworzeniu 2 probostw polskich w W. Mieście

W związku z erygowaniem dwóch probostw polskich w W. M. Gdańsku prezydent senatu Greiser wystosował do Stolicy Apostolskiej telegram protestujący przeciwko temu zarządzeniu biskupa gdańskiego O'Rourke.

Telegram ten opinia polska przyjęła z najwyższym zdumieniem. Erygowanie tych parafii nie narusza bowiem w niczym praw senatu i protest jego pozbawiony jest wszelkiej podstawy prawnej.

Niemcy gwarantują nienaruszalność granic Belgii.

Berlin. Między rządem niemieckim, a belgijskim nastąpiła wymiana not w sprawie nienaruszalności granic Belgii.

Nota niemiecka stwierdza, że w żadnych okolicznościach nie naruszy terytorium Belgii, oczywiście z wyjątkiem wypadku, gdy Belgia będzie współdziałać w konflikcie zbrojnym, w którym będą zamieszane Niemcy, prowadząc wojskową akcję, wymierzoną przeciw Rzeszy.

Nota belgijska stwierdza, że rząd królewski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu niemieckiego.

Niemcy w ten sposób paraliżują pomoc Francji lub Anglii dla jej napadniętych sojuszników na Wschodzie.

Rząd wobec Z. N. P.

Warszawa. Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski przyjął na audyencji prezydium niedzielnego zebrania obwodu warszawskiego Związku Naucz. Polsk., które przedstawiło ministrowi rezolucję, uchwaloną na tym zebraniu.

P. minister zakomunikował m. inn. obecnym na audyencji przedstawicielom ZNP., iż rząd nie mógł i nie będzie tolerował tego, aby naczelne władze Związku uprawiały politykę i przekształcały organizację zawodową nauczycielstwa na związek polityczny. Zaznaczył również p. Świętosławski, iż intencją rządu jest jak najszybsze zlikwidowanie stanu tymczasowego (zawieszenie zarz. głównego związku) i dokonanie wyborów nowego zarządu związku. Do tej chwili otrzyma kurator ZNP. radę, złożoną z 6 osób.

Zwolnienie narodowców.

Z więzienia w Zamościu zwolniono 4 działaczy Stronnictwa Narodowego, aresztowanych w sierpniu b. r. Zwolniony został także K. Rzewuski, prezes organ. Stronnictwa Narodowego w Zamościu, za kaucją 500 zł. W więzieniu pozostają już tylko dwaj działacze Mejer i Gliński. Obydwaj pochodzą z Częstochowy. Do tej pory zwolniono już 28 aresztowanych na tym terenie.

7 000 robotników strajkuje w Widzewskiej Manufakturze.

Łódź. W Widzewskiej Manufakturze wybuchł strajk, który objął ok. 7 tys. robotników. Właściciel przedsiębiorstwa Żyd Kohn nie godzi się na usępstwa na rzecz robotników.

Doniosła mowa prez. Roosevelta.

Waszyngton. Prez. Roosevelt wygłosił przez radio przemówienie, posiadające tym większe znaczenie, iż zostało wypowiedziane w przededniu nadzwyczajnej sesji Kongresu.

Roosevelt wystąpił w obronie swej polityki gospodarczej i społecznej. Wypowiedział dalej szereg myśli na temat współpracy Ameryki z innymi krajami.

„Zawierając szereg traktatów handlowych usiłowaliśmy ożywić obroty światowe, które odgrywały tak poważną rolę, o ile chodzi o nasz wewnętrzny dobrobyt. Ale wiemy dobrze, że jeżeli świat pograży się w chaosie wojny, handel zostanie całkowicie zniszczony.”

Przemówienie prezydent zakończył słowami: „Ameryka nienawidzi wojny, ma nadzieję utrzymania pokoju i dlatego czynnie poszukuje go”.

Z krwawej Hiszpanii.

Bitwa samolotów nad głowami uczestników procesji.

Agencja Havasa donosi, iż w dniu uroczystego święta Matki Boskiej del Pilar rozegrały się w okolicy i nad Saragossą walki powietrzne.

W pierwszej bitwie zostało strąconych 13 samolotów rządowych, a 6 trafionych pociskami i zmuszonych do lądowania.

Po południu, gdy formowała się wielka procesja ku czci Matki Boskiej, pojawiły się znowu nad Saragossą samoloty rządowe. Siedem z nich zostało strąconych, 5 innych zmuszono do odlotu.

Bombardowanie Madrytu.

Madryt. Powstańcy rozpoczęli na nowo bombardowanie Madrytu. Nastąpiło ono niespodziewanie, — ofiar w ludziach dużo. M. in. trafił pocisk w siedzibę min. spraw zagranicznych.

Na froncie Asturii wojska narodowe prą bez przeszkody naprzód, samoloty powstańcze wykazują ożywioną działalność bojową.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Postępy wojsk japońskich.

Wojska japońskie i mongolskie wkroczyły triumfalnie do miasta Sejuan, stolicy prowincji tej samej nazwy. Według agencji japońskiej Domei jest to doniosłe wydarzenie dla ruchu niepodległościowego w Mongolii, który zrywa z Nankinem i wpływami międzynarodówki komunistycznej.

Wojny Sowietów z Japonią

domaga się sowieckich ambasador w Chinach.

London. Prasa angielska zamieszcza sensacyjną wiadomość, iż ambasador sowiecki w Chinach, Bogomołow, udał się do Stalina i zażądał od niego, aby Rosja wystąpiła czynnie w zatargu japońsko-chińskim.

Według projektu czerwonego ambasadora Sowiety miałyby z Japonią prowadzić w Chinach wojnę bez wypowiedzenia jej, podobnie jak postępuje Japonia z Chinami. Bogomołow zaznacza, że jeżeli dziś Sowiety nie zaatakują Japonii w dogodnym dla siebie momencie, Japonia zaatakuje Sowiety bezpośrednio po pokonaniu Chin.

Raport ten miał w sowieckich kołach wojskowych wywołać silne wrażenie.

Gen. Miller w więzieniu moskiewskim?

Co robił Dymitrow w Paryżu?

Helsinki (Finlandja) Przybyłe z Rosji osoby twierdzą, że w Moskwie krąży rozmaite pogłoski na temat zaginięcia gen. Millera.

Wedle jednej z nich gen. Miller, którego na statku „Maria Ulinowa” przywieziono do Leningradu, został natychmiast odstawiony do Moskwy i osadzony w więzieniu na Łubiance.

W czasie podróży miał mieć kilka ataków sercowych i w ogóle stan jego zdrowia jest bardzo zły. W ciągu kilku pierwszych dni badania nie mógł odpowiadać na zadawane pytania.

Wedle innej wieści mówi się, że gen. Miller miał być skonfrontowany w więzieniu z gen. Kutiepowem, przy czym konfrontacja ta miała obfitować w dramatyczne momenty. Gen. Kutiepow jest podobno ciężko chory na płuca.

Paryż. W tygodniku emigracji rosyjskiej przywódca młodzieży Stołypin, syn zamordowanego premiera carskiego, ogłosił wiadomość, wedle której w połowie września w okresie zaginięcia gen. Millera przebywać miał w Paryżu generalny sekretarz Kominternu, Dymitrow.

LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych
Przekład z francuskiego. 5

(Ciąg dalszy.)

Fabrykant często podrywał sobie z tego łagodnego erudyty, a ciemięgi. W gruncie rzeczy lekceważył go potrosze za poświęcanie się częściej nauce i utrzymywanie za duże pieniądze jakiegoś arcyważnego przeglądu socjologicznego. „Papier do pewnego użytku!” — sztydził. I uwaga ta wprowadzała go w dobry humor.

Zwawy i wielki wskoczył na pola i zdejmując kurtkę, rzekł do doktora:

— Słuchaj, Leonie, napiszesz mi świadectwo niezdolności do pracy i czas trwania choroby dla Towarzystwa Ubezpieczeń.

III.

Czy było koniecznym odwiedzenie chorej dla napisania tego świadectwa? Niezawodnie. Rana mogła się zagoić i wywołać ropieść. Bywało tak

Prowokacje Żydów.

Wilno. Na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w pierwszym dniu wykładów doszło do zajść.

Na wydziale farmaceutycznym Żydzi demonstracyjnie zasiedli na ławach po prawej stronie, wobec czego studenci Polacy zaczęli ich usuwać, a gdy Żydzi oponowali, zostali wogóle z sali wyrzuceni. Żydzi wyłonili delegację protestacyjną do rektora.

We Warszawie studenci Żydzi, nie chcąc zająć miejsce po lewej stronie, w czasie wykładów stoją pod ścianami. W czwartek wybuchł strajk studentów Żydów.

Wydalenie 4 Polaków ze Śląska Opolskiego.

Katowice. Władze niemieckie wydalili z terenu Śląska Opolskiego 4 Polaków, którzy w czasie plebiscytowym optowali na rzeź Polski. Są to Piotr Faber, żonaty, 1 dziecko, z Madernute, pow. Koźle, Filip Kormon, żonaty, dwoje dzieci, z Biskupic, pow. Zabrze, Józef Maik, żonaty, dwoje dzieci, z Obszyc, pow. Raciborz, Jan Stanek, żonaty, czworo dzieci, z Dzierzgowic, pow. Koźle.

80 tys. Żydów wyemigrowało z Niemiec.

Dane statystyczne, umieszczone w pawilonie palestyńskim na wystawie w Paryżu, głoszą że do tej pory opuściło Niemcy 80.000 Żydów, zmuszonych do emigracji.

Gwałtowna poprawa franka francuskiego.

Warszawa. We wtorek dewiza na Paryż wykazała gwałtowną poprawę zarówno w notowaniach gotówkowych, jak i terminowych.

Gwałtowna poprawa w notowaniach franka francuskiego spowodowana została wynikami wyborów samorządowych we Francji, które stały się porażką skrajnej lewicy.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 16. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Słuchowski dla dzieci pt. „W pustyni i w puszczy”. 16.15 Koncert ork. mandolinistów. 17.00 Niemodne sylwetki krakowskie — fel. 17.15 Od Aten do Bayreuth — migawki z dzieł opery. 18.15 Płyty. 18.35 Felieton prawnospołeczny. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Tańce i pieśni. 21.00 Koncert z udziałem Klepury — tr. z Paryża.

Niedziela, 17. X. 8.00 Audycja poranna. 9.00, 11.30 Tr. z Wejherowa. 12.03 Poranek symf. 13.10 Salon i ulica — fragm. satyryczny. 13.30 Muzyka obładowa. 14.45 Audycja dla wst. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Rozstrzygnięcie Wielkiego Letniego Konkursu PR. 16.25 Polska kapela ludowa. 16.45, 17.10 Aniela i życie — powieść mówiona. 17.30 Audycja w 88-ma rocznicę zgonu Chopina. 18.30 Koncert solistów. 19.35 Płyty. 22.00 Arty z polskich oper. 22.30 Dziennik wiecz.

Poniedziałek, 18. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Co mówi blacharz o swoim zawodzie? 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Orkiestra rozrywkowa z Łodzi. 17.00 Galileusz i Newton — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wst. 18.40 Lekcja języka polsk. z Katowic. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskujemy: Czy historia mówi prawdę? 20.00 Orkiestra mandolinistów. 21.00 Europejski koncert wokalny. 22.20 Recital fortep.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 16. X. 13.00, 14.10, 23.00 Płyty. 14.00 Wład. z Pomorza. 18.15 Koncert życzeń. 18.55 Wład. sport. z Pomorza.

Niedziela, 17. X. 8.30 Pokaz Przysp. Roln. — reportaż. 9.50 Tr. regionalna z Wejherowa — „Kaszubi dla Armii” (tr. z przed placu koszarowego w Wejherowie). 10.00 Nabożeństwo (plac koszarowy). Masz św. celebry i kazanie wygłosił JE. ks. biskup polowy Gawlina. Połączony chór wejherowski z tow. ork. marynarki woj. wykonają Mszę Lachmana. 11.00 Poświęcenie sztandaru i bronii. 11.30 Il. reg. tr. z Wejherowa „Jak pracuje wieś kaszubska”. W aud. biorą udział przedstawiciele wsi kaszubskiej, kapela i chóry ludowe. 13.00 Przegląd teatralny — ze studia w Bydgoszczy. 14.45 „Wykopki” audycja z Torunia. 15.45 Koncert ze studia bydgoskiego. 19.35 Koncert kameralny z sali Pom. Konserwatorium Muzyczn. 20.35 Wład. sport. z Pomorza. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 18. X. 13.00, 18.25, 23.00 Płyty. 14.00 Wład. z Pomorza. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.55 Wład. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisyje z innych polskich stacyj.

Kafle białe i kolorowe cegły i mąkę szamatową oraz okucia do pieców

poleca tanio

T. KOZICKI, Brodnica, Hallera 17,

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 15 października 1937 r.

Kalendarzyk. 15 października, Piątek, Jadwigi, Teresy. 16 października, Sobota, Serca MP, Jadwigi. 17 października, Niedziela, 22 po Sw., Małg. Wschód słońca g. 5 — 59 m. Zachód słońca g. 16 — 46 m. Wschód księżycy g. 14 — 53 m. Zachód księżycy g. 0 — 45 m.

Rekolekcje zamknięte

dla dziewcząt odbędą się w czasie od 6—10 listopada br. w Domu Rekolekcyjnym w Blerzgotwie. Opłata wynosi od uczestniczki 8 zł. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 26 października br. Sekretariat Generalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Pelplinie.

z miasta i powiatu.

Strzelanie o Odznakę Strzelecką.

Nowe Miasto. Powiatowa Komenda P. W. pow Lubawa podaje do wiadomości wszystkim organizacjom wf. i pw, że dnia 17 października 1937 r. organizuje strzelanie z karabinków sportowych o Odznakę Strzelecką III, II i I klasy na strzelnicy małokalibrowej w Nowym Mieście lub. na boisku od godziny 14 tej do zmroku.

Warunki strzel. na kl. III. kbks 4 a odległ. 50 m. leżąc tarcza 20X14.10 st. plus 2—50 pkt.

Warunki strzel. na kl. II. kbks. 4a. odległ. 50 m. leżąc tarcza 20X14 10 st. plus 2. pkt. 65.

Warunki strzel. na kl. I. kbks. 3a. odległ. 50 m. tarcza 20X14. 20 st. plus 5. 170 pkt.

Amunicyję można posiadać własną lub zakupić na strzelnicy w cenie 4 gr. sztuka.

Zwracam uwagę wszystkim członkom org. pw. i wf., że strzelanie odbywa się na I. kl. i że czas odnowić OS, ponieważ strzelania odbywać się będą tylko do końca października. Ci, którzy posiadają legitymację O. S., winni ją zabrać ze sobą celem jej odnowienia, ci zaś, którzy legitymacji nie posiadają, mogą nabywać takowe w cenie 15 gr. Kom. Pow. P.W. J. Dulęba, kapitan.

Jeszcze jeden Jarmark kramny bez Żydów.

Nowe Miasto. Dzięki staraniom miejscowego Tow. Kupców samodzielnego Nowe Miasto znowu oglądało jarmark kramny bez Żydów. Jakżeż to inny widok, gdy ani na lekarstwo nie można zobaczyć Żyda handlarza; nie tylko jednak wszędzie widzialny fizjognomie aryjskie. Ucho również dostrega różnicę: nie ma tego hałasu, zbrodniczego wprost kaleczenia pięknej mowy polskiej. Inna atmosfera, bo inni ludzie, swol, radacy...

Zjechali się oni z bliższych i dalszych okolic, nie tylko z obrębu Pomorza. Widzimy samochody ciężarowe z Bydgoszczy, Nowego — to objaw naturalny; są i ciężarówki z dalszych stron — z b. Kongresówki — czytamy napisy: Rypln, Kalisz, Opatówek, pow. kaliski itp.

Na rynku dostrzegamy jasne strony jarmarku — chęć celowanie w 100 procentach zajęli miejsca, które im wskazał komitet. Ale zajrzyjmy do ulic bezpośrednio połączonych z rynkiem. Okropność! Już u Kaufmana Zydą (Rynek) dość dużo „gojów”, ale na Przemysłowej... formalne zatrzęsienie ludzkie i okropny hałas w sklepach rozmaitych Ratnerów, Brzozów, Eichlerów i innych Szejnow. Idzie lud pomorski ten najbardziej, zdawało by się uświadomiony, szeroką tawą do żydowskich dobroczyńców i syple hojnie do kieszeni żydowskiej z trudem zapracowane złotówki...

50 ludzi w takim interesie gniesie, popycha się, przewala od drzwi po ladę. Niekiedy wychodzą: nie chcą już słyszeć o żydowskim towarze, wstydzą się młodych ludzi, którzy nie wesoło robią uwagi na temat żydofilów. Pewna kobieta trzyma się za głowę — wylatuje ze sklepu Ratnera i woła: „Nie mogę wytrzymać, głowa mnie boli od tego hałasu”. Chłopek jakiś wychodzi ze sklepu z lewej strony i kieruje swe kroki na prawo, do drugiego Zyda.

„Pomorzenie”, — można by głośno zawołać w dn. 13 bm. na ul. Przemysłowej — „nie wstydziście się wy Polaków z innych dzielnic, twarde walczących z żydostwem?”

Ileż to jeszcze trzeba wysiłków Obozu Narodowego, by uświadomić resztę pomorskiego społeczeństwa! Podwójcie trzeba naszą pracę, bo są jeszcze Polacy, którzy nie rozumieją, że Żyd to członek okupacji gospodarczej, trzymającej naród w niewoli, z której musimy się otrząsnąć!

Niekiedy Polacy, pojęli perswazji, iż nie powinni iść do Zyda, przyznają rację, lecz są i tacy jak pewien listonosz który sobie kpił z nawoływań młodzieży. Szkoda, że nie posiadamy nazwiska tego funkcjonariusza poczty, energiczna i prawdziwie naukę dał mu jeden z członków miejsc. koła SN, wolelibyśmy je jednakże podać do wiadomości kolegów listonosza.

Żydzi puszczali się na „machlojki”, władze je jednak zlikwidowały. W żydowskiej restauracji przy ul. Kazimierza zaczęli

nieraz. Otóż, w razie komplikacji miesiąc by nie wystarczył. A przy tym do nowego opatrunku dziewczyna nie wzywałaby pewno lekarza; udałaby się raczej o pomoc do jakiejś usłużnej, a zręcznej baby. Trzeba jej było ofiarować dwoje rąk doświadczonych, które, jak na teraz, nie miały nic lepszego od roboty. W ten sposób rozumował Leon Breau.

Trzy dni upłynęły od czasu wypadku. W fabryce od stróża wziął adres rannej. Panna Janina Collet w Abfortville, zamek Mirabeau, u pani Marois, swej ciotki. Zdążył tedy przez ulice przedmieścia, wzdłuż których ciągnęły się już to domki z lichymi ogródkami od frontu, już to wysokie kamienice, zawieszane suszącą się bielizną, z której nędza wznosiła się ku lazurom nieba.

Rzecz szczególna! Leon wdrapował się na czworakach do śnieżnych chat Lapończyków, oświetlonych i ogrzewanych olejem.

Sypiał w słomiankach sudańskich, cuchnących dziewczyną, w szalaszach chińskich, przesiąkniętych wonią ryb starych. Zwiedzał lepianki z gliny suszonej, namoty ze skóry wielbłądziej, przebywał w chatkach z liści i gałęzi, w domkach japońskich,

o otworach z papieru. I w tylu innych miejscach mieszkał wśród najrozmaitszych ludów świata, nigdy dotąd nie zdarzyło mu się być w mieszkaniu robotnika...

Przy wejściu w uliczkę Mirabeau — rodzaj prowincjonalnego zamku, szarego i niskiego — jakaś kobieta z dwojgiem dzieci, uczeplonych u jej spódnicy, wskazała mu mieszkanie pani Marois. Był to parter, wzniesiony zaledwie o jeden stopień nad ziemią. Do licha! Nie musiało tam być ciepło zimową porą.

Po zastukaniu wszedł do dość widnej izby, obszernej i przywoitej, którą oszacował [jednym rzutem oka. W głębi łóżko mahoniowe, pokryte kapą szydełkową, wypełniało alkową. Z prawej komoda wyginana z brązami odróżniała się od ubóstwa całości. Z lewej na kominku, przed którym stał piecyk żelazny, widniały dwa posrebrzane świeczniki, dwa wazony do kwiatów i dwie pomarańcze, ustawione symetrycznie po obu stronach okrągłego budzika. Na obiciu blado niebieskim w kwiaty gipsowane, tkwiły przypięte szpilkami rytciny, powycinane z różnych ilustracji. Kilimek czerwony przykrywał podłogę. (C. d. n.)

sprzedawać towar, który wcale nie był koszerem jedzeniem. — Polteja interweniowała. Nie wątpimy, że pomysłowych synów Izraela spotka zasłużona kara, tym bardziej, że jeden zżydek zapraszał „gojów” do wnętrza tej „restauracji” — chyba nie na koszerne potrawy...
Władze bezpieczeństwa miały, jak zwykle, moc roboty. Przytrzymało m. in. znaną „dolinarkę” Dziekanowską z Brodnicy oraz kilku zbyt gorliwych entuzjastów P. M. S.
Na targu zwierzęcym spęd bydła był duży, lecz ruch niezbyt ożywiony. Za krowy wysoko cielne płacono od 180—200 zł, krowy gorsze od 80—150 zł. Za średnio odżywione jałowice płacono 18—20 zł (centnar), tłuste 25 zł. Dobry gatunek koni: 400—500 zł, gorszy: 180—300, źrebce: 80—130.

Otwarcie drogi.

Z dniem dzisiejszym otwieram wszelki ruch kołowy na drodze gminnej Niem. Brzozie-Bratuszewo.
Nowe Miasto Lub., dnia 12 października 1937 r.
Przewodn. Wydziału Powiat: (—) Mgr. A. Kowalski.

Uwaga!

Nowe Miasto Osoby, które przebywały w dn. 13 bm. pomiędzy godziną 18.30—19.00 w parku miejskim, zechcą się zgłosić w posterunku P.P. w Nowym Mieście, celem udzielenia pewnych wyjaśnień.

Do Zespołów Przeposobienia Rolniczego.

Nowe Miasto. Wszystkie zespoły Przeposobienia Rolniczego, należące terytorialnie do Okręgu KSM. — Nowe Miasto, zobowiązane są do wystawienia swolch eksponatów na pokazie owocarskim, który w dniach 22—24 bm. odbędzie się w Hotelu Centralnym w Nowym Mieście.
Celem omówienia tej sprawy prosimy o przybycie wszystkich przewodników (niezlek) zespołów PR. na wtorek, 19 bm., o godz. 10-tej do Ogólna KSM — Nowe Miasto, gdzie Instruktor Okręgowy da zebrany instrukcje i dyspozycje.
Obowiązkiem każdego zespołu jest wystawienie swych prób.

Jednocześnie polecamy wszystkim oddziałom wiejskim, a zwłaszcza członkom zespołów PR. zwiedzenie tego pokazu.
Zarząd Okręgowy KSM. — Nowe Miasto.

Boćlan, który nie odleciał wraz z innymi.

Nowe Miasto. Od pewnego czasu można zauważyć na łąkach naddźwięcznych, za małym dworcem boćlana, który tam sobie „spaceruje”. Pozostał on zapewne w naszej okolicy po odlocie swych rodzeńców, z tego powodu, że nie umiał fruwać. Boćlan ten wywołuje zrozumiałe zainteresowania tych, którzy mają sposobność go spostrzec. Wyrażają oni troskę o los boćlana w przyszłości.
Ostatnio widziano boćka jak nas informują w dniu 14 bm.

Baczność P. P. Pszczelarze!

Nowe Miasto. Nadszedł zamówiony cukier na podkarmienia pszczół.

Uroczystość T. C. L.

Lubawa. Towarzystwo Czytelnia Ludowych obchodziło w niedzielę, dn. 10 bm., swój doroczny „Dzień Sienkiewiczowski”, który jest przeglądem dorobku pracy ub. miesiący i rozpoczyna jesienno-zimowy okres pracy oświatowej.

Uroczystość ta skupiła w pięknie przybranej sali „Sokoła” około siedemdziesięciu członków, czytelników i sympatyków ruchu TCL. Najliczniej reprezentowana była wieś ze swymi bibliotekarkami na czele, — dowód, że idea ruchu oświatowego znajduje coraz większe zrozumienie w szerokich masach ludu polskiego.

Zebrań zagał Prezes Kom. Okręgu TCL. w Lubawie, p. burm. Pater, witając serdecznie przybyłych.
W ogólnych zarysach przedstawił dorobek pracy Tow. tak w mieście, jak i na wsiach. W gorących słowach apelował do Zarządu TCL i bibliotekarek wiejskich o wysiłek w okresie zimowym, by osiągnąć jak najpomyślniejsze rezultaty, do społeczeństwa zaś o poparcie i pomoc.

Następnie sekretarz Tow. wygłosił referat na temat „Praca oświatowa TCL. dawniej, a dziś”, w którym analogicznie od czasu powołania Towarzystwa w r. 1880 — przedstawił: warunki, rozwój, korzyści i konieczności pracy oświatowej TCL, tak w czasach zaburzeń, jak i w dobie obecnej.
Po referacie nastąpiła najmiła część programu, bo wręczenie bibliotek wiejskich. Przez podanie ręki i życzenia pomyślnej pracy p. prezes symbolizował przekazywanie szaf z książkami bibliotekarkom, które na wsi rozpowszechniać mają dobrą książkę, mają być pionierkami ruchu oświatowego.

Zaznaczyć musimy, że szafy biblioteczne, mogące pomieścić do 200 książek, z urządzeniami do kartotek i sprzętu bibliotecznego, z emblematami TCL. na drzwiach, wzbudzały podziw gości i zachwyty bibliotekarek, a zakupione zostały z własnych funduszy Towarzystwa.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było otwarcie świetlicy czytelnia, która mieści się razem z biblioteką TCL. Liczne czasopiśma i gry towarzyskie wzbudzały niechętne zainteresowanie ogółu i czytelnia licznie będzie odwiedzana w dni otwarcia, tj. we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7—9 tej wieczorem.

Przy tej okazji p. kurator Wolbek wyraził swój podziw dla wysiłku Towarzystwa, które jedyne z pośród 70-ciu lubawskich organizacji potrafiło zdobyć się na świetlicę, gdzie długie wieczory zimowe społeczeństwo spędzać będzie mogło na czytaniu pism, zaznajamiając się zarazem z ruchem oświatowym TCL.

P. burmistrz Wojciechowski, wieszając Zarządowi Tow. uruchomienia świetlicy, dziękował w imieniu swoim i Zarz. Miejskiego za zrealizowanie jego najgorętszych pragnień dania możliwości spędzania wieczorów młodzieży, zalegającej ulicy i placu miasta, we widnym i ciepłym lokalu na zajęciach świetlicowych.

Referat oświatowy p. Ejdowski z Nowego Miasta dziękował w imieniu Inspektoratu Szkolnego i swoim za owocne wysiłki pracy TCL., które, idąc ręką w rękę z oświatą pozaszkolną, przyczynia się waleśnie do wzmocnienia ruchu oświatowego pozaszkolnego.

Miłą tę uroczystość zakończyła wspólna fotografia.

Pokwitowanie.

Lubawa. Z okazji imienin prezesa Chóru Kościelnego „Harfy” pana Franciszka Patera zamiast kwiatów złożyło Tow. Chóru Kościelnego „Harfa” 5 zł. na rzecz biednych, za które składa serdeczne „Bóg zapłać”.
Konferencja św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Fatalne zderzenie rowerzysty z samochodem osobowym.

Lubawa. We wtorek 12 bm. w godz. południowych jechał rowerem p. Goldmanowski z Prątnicy ul. Warszawską. W pewnej chwili u wylotu ul. Warszawskiej Gdanskiej i Kupnera jechał z przeciwniej strony samochód osobowy p. Drodzowski, dentysty z Lubawy, którym tenże osobiste kierował. Przy wymijaniu przed Hotelem „Polektem” nastąpiło zderzenie. P.IG. doznał prócz ogólnego potłuszczenia nadżamania nogi w kostce. Ofiarę wypadku przetransportowano do tutaj szpitala św. Jerzego, a rower p. G. został zupełnie zdruzgotany.
Kto ponosi winę wykaże śledztwo.

Zbliża się zima!

Czas pomyśleć o ciepłym ubiorze — pozwólcie, Panie, dopomóc sobie. Mamy na składzie

najnowsze fasony futer i kurtek

karakułowych, źrebkowych i fokowych oraz lisy, opsy i skunksy, tehrze, karakuły, błamy

na futra. Proszę wstąpić bez przymusu kupna do

„Bazaru” MARIA LEWIŃSKA

BRODNICA n. DRW., Rynek 10 — tel. 145.

W polskie ręce.

Krzemieniewo. Jak się dowiadujemy, p. Kazimierz Jarzębski, właściciel posiadłości ziemskiej w Krzemieniewie, wykupił w tych dniach z rąk niemieckich (od L. Kanta w Kowalkach) gospodarstwo rolne przeszło 300-morgowe dla swego syna. Przy tej okazji należy nadmienić, że już poprzednio p. Kazimierz Jarzębski również wykupił z rąk niemieckich w powiecie brodnickim posiadłość ziemską dla swego młodszego brata oraz, że również obecnie posiadany przez p. Kazimierza Jarzębskiego majątek Krzemieniewo, obszaru przeszło 700 mórg, został w r. 1908 wykupiony przez ojca jego z rąk niemieckich (od Fryderyka Frosta).
Rodzina Jarzębskich dobrze przysłużyła się sprawie polskiej w powiększeniu stanu posiadania ziemi polskiej. Szczęść Boże nowonabywcy!

Pożar.

Chroście. W zabudowaniu p. Konstantego Przybylskiego wybuchł w dn. 14 bm. o godz. 2 poźar, który strawił dom mieszkalny, masywny, o słomianym dachu. Dom był ubezpieczony. Spaliła się również Przybylskiemu część garderoby wartości 200 zł oraz 3 firy siana, które znajdowały się na strychu. Przyczyna pożaru nieustalona.

Dwa skradzione rowery odebrała policja.

Marzęcice. Na szkodę rolnika p. Bernarda Jodłowskiego z Marzęcic wybudowanie skradziono rower męski z korytarza domu. Rower stanowił wartość 100 zł. Policja znalazła rower w ukryciu przy zabudowaniach Jodłowskiego i oddała skradziony przedmiot właścicielowi. Również pomiędzy Wawrowicami a Lipowym dworem przytrzymała policja z rowerem niej. Otylię Mieszczkównę, bez stałego miejsca zamieszkania. Rower ten, damski, prawdopodobnie pochodzący z kradzieży, znajduje się na posterunku w Wawrowicach. Przytrzymałą Mieszczkównę oddawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście.

Z Pomorza.

Otwarcie linii kolejowej Sierpc—Brodnica.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadami że otwiera z dniem 14 października rb. również i dla tymczasowego ruchu osobowego nowo wybudowaną linię Sierpc-Brodnica.
Pierwszy pociąg nr. 8022 odszedł ze stacji Brodnica dnia 14 bm. godz. 3 m. 40.

Znowu zakwitła jabłoni.

Kielpiny. U p. Franciszka Machujskiego zakwitła jabłoni po raz drugi w tym roku.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Sokoli!

Nowe Miasto. Zebranie zwyczajne Tow. „Sokol” w Nowym Mieście Lub. odbędzie się w **wróde, dnia 20 października 1937 r.** o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w salce parafialnej przy ulicy Kościelnej.
Przybycie wszystkich członków jest konieczne i obowiązkowe.
Zarząd.

ZEBRANIA KOLEK ROLNICZYCH

Wielkie Bałówki. Zebranie Kółka Rolniczego w Wielkich Bałówkach odbędzie się dnia 17. X. 37. o godz. 15 w zwykłym lokalu zebrania. O liczny udział prosil Zarząd.

Tylce. Zebranie Kółka Rolniczego w Tylcach odbędzie się w niedzielę, dn. 17 bm. zaraz po niesporach. O liczny udział prosil Zarząd.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

Krowy		Owce:	
Wytuczona pełnomięsiste	70—80	Wytuczona pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62—72
Tuczona mięsiste	56—62	Tuczona starsze skopy i maciorci	50—60
Nietuczona dobrze odżywiona	48—52	Świnie (tuczniaki):	
Mierne odżywione	26—36	Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	110—116
		Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	102—108
		Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	94—100
		Maciorci i późne kastraty	80—90

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100		Poznań, 14. 10. — Bydgoszcz, 13. 10.	
Zyto nowe	22.75—23.00	23.25—23.50	23.50—23.50
Pszonica	29.75—30.25	30.00—30.50	30.00—30.50
Jęczmień	21.50—22.00	21.25—21.50	21.25—21.50
Owies	21.75—22.00	21.00—21.50	21.00—21.50
Słemie lniane	47.00—50.00	46.00—48.00	46.00—48.00
Rzepak zimowy	57.00—59.00	56.00—58.00	56.00—58.00
Lubin sółty	—	—	—
Mak niebieski	77.00—80.00	75.00—79.00	75.00—79.00
Gorzycza	38.00—40.00	36.00—39.00	36.00—39.00
Lubin niebieski	—	—	—
Groch Viktoria	24.50—26.00	24.00—26.00	24.00—26.00
Groch Folgera	22.50—24.50	23.00—25.00	23.00—25.00
Mąka żytnia 65 proc.	30.75—31.75	28.75—29.75	28.75—29.75
Mąka pszenna 65 proc.	44.00—44.50	44.50—46.00	44.50—46.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29¹/₂; frank francuski 17.89; frank szwajcarski 117.30 funt szterling 26.27; marka niemiecka 212.97; korona czeska 18.52; szyling austriacki 96.50; gulden gdański 100.00.

Pokaz owocarski.

Komunikujemy, że pokaz owocarski, projektowany pierwotnie na dzień 17 października 37 r. został **przełożony na 22 do 24 października rb.**

Pokaz owocarski odbędzie się w tym roku jedynie w **Nowym Mieście** w Hotelu Centralnym. Na rok przyszły pokaz owocarski odbędzie się w Lubawie.

Przebieg pokazu:

- I. Dzień:
 1. Piątek 22. X. 37 r. o godz. 11 otwarcie pokazu przez prezesa TRP.
 2. Powitanie gości,
 3. Referat o znaczeniu sadownictwa i pokazów owoc. (wygłosił p. inż. Fiedler, insp. sadowniczy Pom. Izby Rolniczej z Torunia),
 4. Zwiedzenie pokazu,
 5. O godz. 16 wyświetlenie filmu sadowniczego i warzywn. W czasie pokazu audycja radiowo-muzyczna
- II. Dzień:
 1. Zwiedzenie pokazu od godz. 9-tej do 17-tej,
 2. Audycja radiowo-muzyczna.
- III. Dzień:
 1. Zwiedzenie pokazu od godz. 9-tej do 16-tej,
 2. Godz. 16-ta zakończenie pokazu,
 3. Godz. 0-ta czór towarzyski i zabawa taneczna

W Pokazie biorą udział, wystawiając owoce, warzywa, rośliny specjalne, przetwory itp.

1. Kółka Rolnicze.
2. Sekcja Ziemlańska.
3. Sekcja Osadnicza.
4. Kolo Ziemlańce.
5. Kola Gospodyń Wiejskich.
6. Przeposobienia Rolnicze.
7. Towarzystwa Pszczelarzy.
8. Ogrodnicy.
9. Drogerie.
10. Inne firmy, których przedmiot handlu łączy się z produkcją owocarstwa.

Rolnicy powinni gromadzić wzięcie udział w pokazie owocarskim, wystawiając produkty wyżej wymienione.

W czasie pokazu mogą być zawierane transakcje na sprzedaż owoców, miodu pszczelnego itp.

Pokaz powinien zawiadzić wszystkie organizacje, zwłaszcza te, które pracują na polu rolnictwa oraz szkoły.

Komitet prosi zainteresowanych wystawców, aby ekspozycje były dostarczone jak najwcześniej (już przed pokazem) do biura Towarzystwa Rolniczego w Nowym Mieście.

Komitet pokazu owocarskiego.

- Ks. St. Zabrocki, Prezes TRP.
Lambertowa, Z. Prezesa Kola Ziemlańce.
Warakiewiczowa, Prezesa Kola Gosp. Wiejskich.
Wełnicki Władysław, w-prezes TRP.
Kochanowski Tadeusz, Prezes Sekcji Ziemlańskiej.
Marszałek Zygmunt, Prezes Sekcji Osadniczej.
Piotrowski Stanisław, Prezes Okr. KSM i Prezes Towarzystwa Pszczelarzy.
Kowalewska Kazimiera, Prezesa Okr. KSM z.
Grzymowicz Józef, Lustrator KR.
Kołodziej Jan, Instr. TRP.

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajkach itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczeń numerów lub odškodowania.

UWAGA!

L. Szczeciński, optometrysta, optyk dyplomowany.

Przyjmuje u p. Bożeńkiego, Lidzbark, Plac Hallera 25 I piętro od godz. 10—13 i od 15—19 tylko do 17 paźdz. godz. 19.

Informacje czy okazane okulary odpowiadają wymaganiom higieny.

25 mórg

średniej gleby z zabudowaniem, w tym łąka z torfem, staw rybny, z małym deputatem, bez inwentarza, nabyte ze supasty sprzedam spiesznie. Cena 3,500 zł.

Zgłoszenia

Emilia Steckowska
Jablonowo-Pom.
pow. Brodnica,
ul. Grudziądzka

Reflektanci

na kupno roli

po Itzigu w Marzęcicach zechcą się zgłosić w dniu 19 bm. w hotelu Bona w Nowym Mieście Lub. w godz. rannych, gdyż w tym dniu zostanie rola rozsprzedana.

Plenipotentka
Felbusch.

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa

20—30 morgowego bez inwentarza.

Zgłoszenia do adm. „Drwęcy” Nowe Miasto Lub.

Gospodarstwo

150 morgowe od zaraz na sprzedaż. Cena według ugody
Konstanty Mallnowski
Krzemieniewo

Modne materiały damskie

Wyprawy ślubne
Męskie: ubranie płaszczowe jupowe

Konfekcje damską i męską
Towary krótkie

F-a Tadeusz Nadolny,
Lubawa, Rynek 5. Telef. 55.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I-go urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod Nr. 9 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 grudnia 1937 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie odbędzie się sprzedaż z publicznej pierwszej licytacji nieruchomości Działdowo karta 995 i 1026 składającej się z domu mieszkalnego z podwórkiem stajni, stodoły, 2 przybudówek, następu z inwentarza żywego i martwego oraz roli położonej w Działdowie województwie Pomorskim obejmującej powierzchnię 21,51,68 ha, która stanowi własność Wacławy Genowefy z Nadratowskich Zakrockiej w Działdowie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 12,800.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł 9,600.— zł.

Licytant, przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmnie w gotówkę w kwocie zł 1280.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, in stytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 8 10. 1937 r.

Komornik Paweł Stodolny.

2. E. 78/33.

Obwieszczenie.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Zgoda” Spółdzielnia Spożywców z ogr. odpow. w Lidzbarku wyznacza się termin końcowy do przyjęcia rachunku końcowego zarządcy masy i ewentualnego wniesienia zarzutów przeciwko wykazowi końcowemu i celem powzięcia uchwały wierzycieli co do majątku niedającego się sprzeżyć na

dzień 20 listopada 1937 r. o godz. 9 pokój 33.

Lidzbark, dnia 1 października 1937 r.

Sąd Grodzki.

W środę, dnia 20 października rb.

odbędzie się

w Kurzętniku

JARMARK na konie i bydło

Wójt gminy Kurzętnik

Banaszewski

Państwowa Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Malinowie

pow. i poczta Działdowo.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny 15 go stycznia 1938 r. który trwa do 15 grudnia 1938 r.

Program nauki obejmuje przedmioty ogólnokształcące oraz zawodowe: gotowanie, pieczenie, przetwory owocowe i mięsne, pranie, szycie, krój, haft, hodowlę bydła, świń i drobiu, ogrodnictwo i pszczelnictwo.

Nauka bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie szkolnym wynosi 25 zł, miesięcznie.

Podanie należy składać wcześniej. Blizszych informacji udziela Zarząd Szkoły.

Adres: Państwowa Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Malinowie, poczta Działdowo-Pom.

Dr. A. Z. Kielasiński

w Działdowie

przeprowadził się z ul. Rynek 2

na ul. Rynek 19 I. p.

Godz. przyjęć: od 9—12 i 3—5. Tel. 1.

NAJNOWSZE TYPY APARATÓW RADIOWYCH

„Elektrit”, „Telefun en” i Państwowych Zakładów:

aparaty, słuchawki, detefony oraz kilka aparatów używanych bateryjnych i sieciowych ma na składzie i poleca na dogodnych warunkach spłaty

G. SKWARSKI, NOWE MIASTO,

ul. Kościelna 8.

LOS Y do 40 Loterii Państw.

poleca chrześcijańsko-polską kolekturę

JÓZEF BUŁKA, BRODNICA n. DRW.

subkolektor kolektury 620,

PAWEŁ BILLERT, Toruń, Szeroka 26.

Poszukuję
3 tysiące złotych

pożyczki na 40 morgowe gospodarstwo bez długu na I szą hipotekę.

Jan Ziętarski. Lekarty

PRALNIA

Chemiczna i farbiarnia w Brodnicy, ul. Mostowa 7

właśc.: KONST. STEIKA

Podaje do wiadomości Szan. Klienteli oraz szerszej publiczności, że

od 1—30 października rb. urządzam

„Tani miesiąc”

Czyszczenie chemiczne nitej wymienionej garderoby uskuteczniams w tym czasie po znizzonej cenie.

Mianowicie: jesionki męskie po zł 5,50, garnitury męskie po zł 6, spodnie po zł 2,50, marynarki po zł 3,50, jesionki damskie po zł 5, sukienki po zł 3—4, spódnice po zł 2—3, swetry po zł 2,50, płaszczki dziecięce po zł 3.

Proszę wykorzystać „tani miesiąc” gdyż po upływie tegoż będą ceny spowrotem podwyższone.

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie:

p. Bestjanowa „Bazar”

w Działdowie

p. Br. Bojarska, Rynek 9

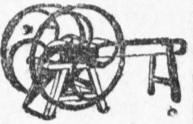
skład tow. krótkich

w Lidzbarku

p. Stan. Gawryś, Plac Hallera,

skł. tow. krótkich.

Polecam



po najniższych cenach

najlepszego wyrob krajowy:

maneże

młócznie

wialnie

sieczkarnie

plugi

brony

kułtywatory

odkładnie -

lemieszce

oraz wszelkie części

zapasowe do maszyn

do parowania

kartofli

parniki

kafile do pieców

w różnych kolorach

i okucia do takowych

najlepszy węgiel górnosi.

opalowy i kowalski

N. Ewertowski,

handel żelaza, maszyn

roln. i sprzętów dom.

NOWE MIASTO,

Rynek 27. Tel. 66.

TAPETY

najnowsze wzory

FARBY

LAKIERY

POKOSTY

PENDZLE

poleca najkorzystniej

NOWA DROGERIA

Edward Stienss,

Nowe Miasto 19 Stycznia 9,

DOBRY, SUCHY

TORF

ma na sprzedaż

PROBOSTWO,

Prątnica, tel. Lubawa 38-

ATA
czyści i szoruje
wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW PERSIL
POLSKA SPOŁKA AKCYJNA BYDGOSZCZ

już demonstrujemy
nowe odbiorniki

TELEFUNKEN

J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32/34. Telefon 94.

Skóry

podszwowe

różnych gatunków

Cholewki i wszelkie przybory

szwabskie

Skóry siodlarskie

oraz okucia do uprzęży wraz

z przyborami rymarskimi

najtaniej u

Jana Kasprowicza,

Lubawa, Rynek 11.

Wszystkim moim Szan. Klientom za złożone życzenia i kwiaty z okazji otwarcia mego przedsiębiorstwa Kawiarni składam na tej drodze moje serdeczne

podziękowanie

i proszę o łaskawe dalsze poparcie

Z poważaniem

KAZIMIERZ WYŻLIC,

Lubawa, ul. Gdańska 22, tel. 59.

Szanownej Klientelli podaje do łaskawej wiadomości, że spowodu sprzedania mego interesu

wyprzedaż

to waru trwać będzie tylko

do końca października rb.

Z poważaniem

WŁADYSŁAW CZAJKOWSKI,

skład żelaza i porcelany

Lubawa, Rynek 12. Telef. 44.



F-a Jan Krasiński

Lubawa, Rynek

poleca po niskich cenach

obraczki ślubne, zegarki kieszonk.

i ręczne, zegary ściennie i budziki, artykuły optyczne

oraz przybory do instrumentów muzycznych.

Obsługa rzetelna. Fachowe wykonanie wszelkich reparacyj.

Wstęp i przekonaj się.

Uwaga!

Jeszcze tylko kilka dni korzystać można

z WYSTAWY oraz zakupu zakupiańskich

killmów i wyrobów przemysłu ludowego-

Lokal b. „Eristalu” Kamionki 6, Brodnica

BACZNOŚĆ!

Polecamy każdemu naszą

SKŁADNICĘ WYMIANY ZBOŻA

na produkty młynarskie. Wszelkie wyroby z naszego

mlyna

P. GŁOWACKI, LIDZBARK,

BRACIA GŁOWACCY,

Lubawa, ul. 19 Stycznia 13.

Węgiel

kowalski i opalowy

Fr. Tysler, Lubawa

F O R M U L A R Z E

poleca

Księgarnia „Drwęca.”

Polecam

art. budowlane:

smole

papę

gwoździe

wszelkie okucia budowlane,

okucia do mebli

prima węgiel opalowy

i kowalski

oraz po najniższych cenach

porcelanę,

sprzęty kuchenne

garnki kamienne

słoje do zapraw

dla kupujących wyprawę

ekstra rabat

Alfons Leski,

LUBAWA,

skład żelaza, mat. budowlanych

porcelany i sprzętów kuchen

Brykiaty

przewzorowanej jakości poleca

St. Rost, Nowe Miasto

Rynek

2 pomocników

krawieckich poszukują

Bronisław Czepek

Tyllice

Poszukuję dwóch

pomocników

szwabskich oo zaraz na stałą

pracę.

Zygmunt Olszewski

Nowe Miasto, Sobieskiego

Parniki

do kartofli

najnowszego typu po cenach

znizzonych dostarcza

„Unia” sp. Brodnica

akc.

Potrzebuję od zaraz

uczni

kupieckiego

A. Kozicki, Lidzbark,

skład żelaza i tow. kolonialn.

Objazdowe

Kino

Dźwiękowe

wyświetla

w Lubawie

w poniedział., 18. bm.

o godz. 4 i 8.15

Nowe Miasto

w wtorek, 19 bm.

o godz. 4 i 8.15

Podwójny rekordowy program!

Marta Eggerth w filmie p. t.

„Pałac we Flandrii”

w którym przeżywamy grozę wojny światowej, życie Paryża — Londynu i Berlina. Piękne melodie i piosenki. Film wersji niem.

Do tego

Borys Karłow niezapomniany jako „Frankenstein” film dla zdrowych nerwów p.t.

„Zemsta Johna Ellmana”

Borys Karłow jako chodząca śmierć, która mści się za wyrządzaną mu krzywdę.

O godz. 4 „Pałac we Flandrii” oraz Tygodnik.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XXII po Świątkach

EWANGELIA,

napisana u św. Mat. w rozdz. XXII. w. 15—21

W on czas: Odszedłszy Faryzeusze, radzili się jakoby Jezusa podchwycili w mowie. I postali Mu uczniowie swoje z Herodyanami, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, iżeś jest prawdziwy, i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką; powiedzże nam tedy co się zda, godzili się dać czynsz cesarzowi czyli nie? A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu Mnie kusicie obłudnicy? Pokażcie Mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli Mu: Cesarz. Tedy rzekł im: Oddajcie tedy co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego Bogu.

Oddajcie Bogu, co jest Boskiego.

„Oddawajcie cesarzowi, co jest cesarskiego, a Bogu co jest Boskiego” — oto odpowiedź Chrystusa Pana na obłudne pytanie faryzeuszów...

Jaki był zamiar tych wrogów Chrystusa, kiedy zwrócili się do Niego z podstępny zapytaniem? Chcieli oskarżyć Go jako buntownika, jako antypaństwowca, gdyby uznał płacenie podatków za niedozwolone, a uczynić Go nienawistnym u ludu żydowskiego, jeśliby oświadczył, że podatki płacić trzeba. Zapytanie swe poprzedzili pochlebstwami: „Nauczycielu, wiemy, iżeś jest prawdziwy i drogi Bożej nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką”.

Słodkimi słowy zwracają się do Zbawiciela, a w duszy mają jad nienawiści, a cieszą się już naprzód że niebawem usłyszą słowo niebaczne, które pozwoli im zamknąć Go w ciemności, uwięzić, pozbawić możności nauczania narodu umiłowanego.

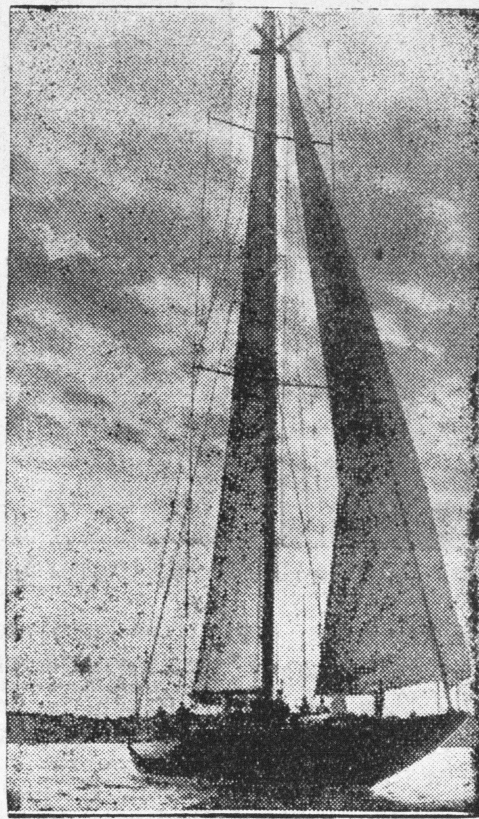
„Czemu mnie kusicie, obłudnicy?” — odpowiada im Chrystus.

Jakżeż często spotykamy w życiu jednostki podobne do tych obłudnych uczniów faryzeuszowskich. Ludzie, którzy zewnątrz okazują się pobożnymi i świętymi, a wewnątrz pełni są złości i nienawiści, „mają miód na języku, a w sercu żółć i żgają jako skorpioń, kiedy się nie spostrzeżemy i tego się nie spodziewamy”. Dlatego też żaden grzech nie był tak wstrętnym dla Chrystusa, jak obłuda.

Odpowiedź, jaką usłyszeli obłudnicy, zawiodła ich nadzieje: „Oddajcie cesarzowi, co cesarskiego a co jest Bożego Bogu”.

Ileż to razy za czasów niewoli podobni obłudnicy zbliżali się do nas i nadużywając słów Ewangelii św., kusili nas: „Oddajcie cesarzowi, co cesarskiego” — Tak uczy Ewangelia św. Czyż nie powinniście tedy rzucić mowy waszej, która nie jest „cesarska”, wiary przodków waszych, pragnień i nadziei waszych? A odpowiedź nasza czyż nie brzmiała wówczas: „... a co Bożego Bogu”? Darem bożym była wiara nasza i wszystkie skarby ducha naszego, przed Bogiem zdawać z nich musimy rachunek. Nie skusiły nas hojne obietnice, nie złamał ucisk ani groźby.

A dzisiaj, czyż nie większe jeszcze ciążą na nas obowiązki w sprawach duszy naszej? Czyż nie większe jeszcze zagrażają nam niebezpieczeństwa. Rosną zastępy tych, którzy chcieliby przeszkodzić zapanowaniu królestwa Chrystusowego.



Jacht „Endavour I” w czasie burzy zaginął, lecz po kilku dniach odnalazł się wraz z całą załogą.

Nie ma dnia, aby nie nadchodziły trwożne wieści o działaniach wrogów Kościoła: bezbożnicy chcą przez szkołę bezwyznaniową wyrwać wiarę z duszy młodzieży, odszczepieńcy, którzy porzucili wiarę katolicką, sięgają po wysokie godności, by wpływami swymi osłabić ducha religijnego narodu.

I oni wrogowie Kościoła zbliżą się do ciebie, jak ci obłudni uczniowie faryzeuszy z podstępny pytaniem, a może ludzić cię będą obietnicami albo groźbami usiłować będą złamać twój opór.

I wówczas pamiętaj na słowa Ewangelii św. „Oddajcie Bogu, co jest Bożego” każdy wierny syn Kościoła głuchy będzie na podszepty złego i nie ulęknie się żadnych gróźb. Bowiem mówi Chrystus Pan: „Nie bójcie się tych, którzy ciało zabijają, ale duszy zabić nie mogą, ale bójcie raczej Tego, który ciało i duszę do piekła wtrącić może”.

Brat Woroszyłowa wstępuje do klasztoru.

Wychodzący w Salzburgu tygodnik „Katholische Kirchenzeitung” donosi, że młodszy brat bolszewickiego komisarza wojny marszałka Woroszyłowa, Sergiusz, wystosował do redakcji tego pisma list, w którym pisze, że wobec przyjęcia przez marsz. Woroszyłowa tytułu honorowego członka „Związku Wojujących Bezbożników”, on wyrzeka się brata i postanawia wstąpić do klasztoru. Sergiusz Woroszyłow twierdzi, że napisał do brata szereg listów, błagając go o wpłynięcie na złagodzenie prześladowań religijnych w Rosji, ale próby te nie odniosły żadnego skutku.

Na zakończenie listu Woroszyłow stwierdza, „że tylko chrześcijaństwo może dać współczesnej ludzkości to, czego nie jest w stanie dać komunizm”.

Rekin połknął bombę.

Marynarze statku handlowego, jaki wrócił z podróży po pełnym oceanie, opowiadają, że byli świadkami jedyne w swoim rodzaju zdarzenia.

W oczach ich połknął używaną do pomiarów głębinowych bombę olbrzymi rekin. Bomba eksplodowała w brzuchu morskiego ludożercy, rozrywając go na drobne kawałki.

Ośrodek działalności misyjnej jezuitów w Chinach zbombardowany.

Według wiadomości, nadeszłych z Chin, katolicka misja francuska w Sienhsien została zbombardowana przez wojska japońskie. Misja ta stanowi ośrodek działalności misyjnej jezuitów francuskich, którzy posiadali w Sienhsien najważniejsze swe instytucje misyjne, jak kolegium dla 300 chłopców, 2 seminaria, doskonałe prowadzoną wyższą szkołę, poświęconą specjalnie studiom filozoficznym, drukarnię, sierocińce, klasztor kobiety i td. Na misję zrzucono przeszło 30 bomb z samolotów japońskich.

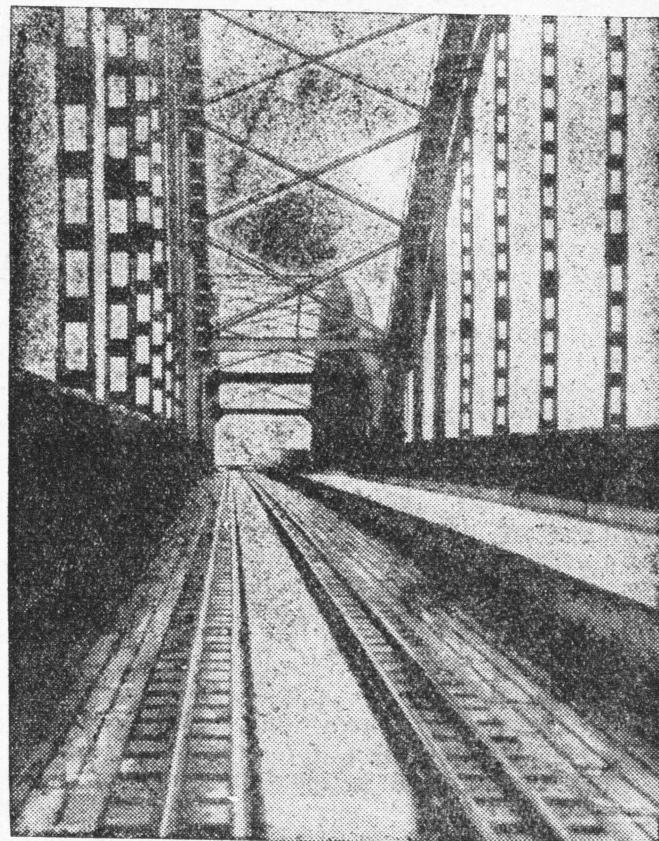
Dziwna spleta długu po śmierci.

Do znanego cukiernika warszawskiego zgłosiła się starsza kobieta w żałobie, która wyjawiała, że jest wdową po stolarzu, który przez kilka lat wykonywał rozmaite prace dla cukiernika. Przed śmiercią stolarz wyznał swej żonie, że przed laty skradł w cukierni na szkodę cukiernika 600 zł. Umierający zażądał od żony, aby cukiernikowi wyjawiała całą sprawę, oddała 600 zł., a otrzymane pokwitowanie zakopała na jego grobie. Wdowa prosiła cukiernika o rozłożenie tej kwoty na raty, gdyż mąż oprócz małej kamieniczki nie pozostawił żadnego majątku. Do porozumienia doszło bardzo łatwo. Cukiernik napisał następujące pokwitowanie: „Od śp. S. otrzymałem z poza grobu kwotę 200 zł., a pozostałych 400 zł. daruję. Niech mu ziemia lekką będzie”. Pokwitowanie to zgodnie z wolą męża wdowa zakopała w jego grobie.

Wilki napadają na ludzi w Mołdawii.

Prasa podaje, że gminy Bivolari i Sefanesi w Mołdawii nawiedziła plaga wilków. Wielkie stado wilków co noc podchodzi do osiedli wiejskich i nieraz wilki wdzierają się do mieszkań. W pobliżu Carniceni 6 chłopów, jadących wozem, zostało napadniętych przez stado wilków. Z trudem udało im się zbiec.

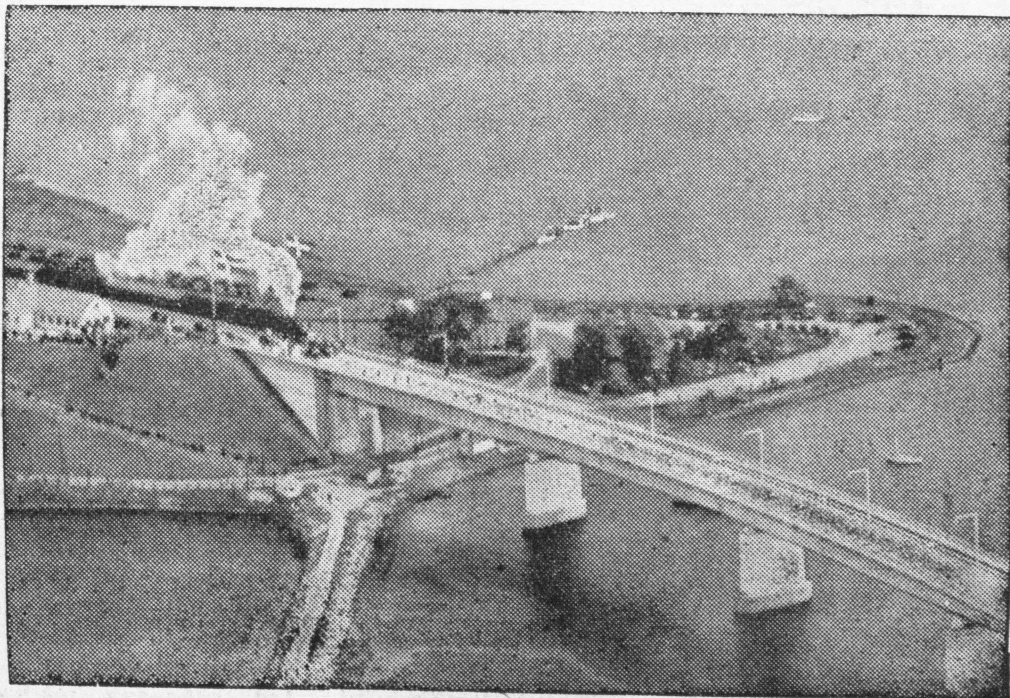
Nowy most duński.



Ostatnio król duński dokonał otwarcia najdłuższego mostu w Europie (3.200 m. Łączy on wyspy Zelandii i Falster i zastępuje dotychczasowy prom. Budowa wielkiego tego mostu trwała 5 lat, a koszty wynoszą ok. 2 miliony funtów szterlingów. Most ten posiada specjalne znaczenie dla stosunków gospodarczych duńsko-niemieckich, skracając o 45 minut komunikację kolejową między Berlinem lub Hamburgiem a Kopenhagą.



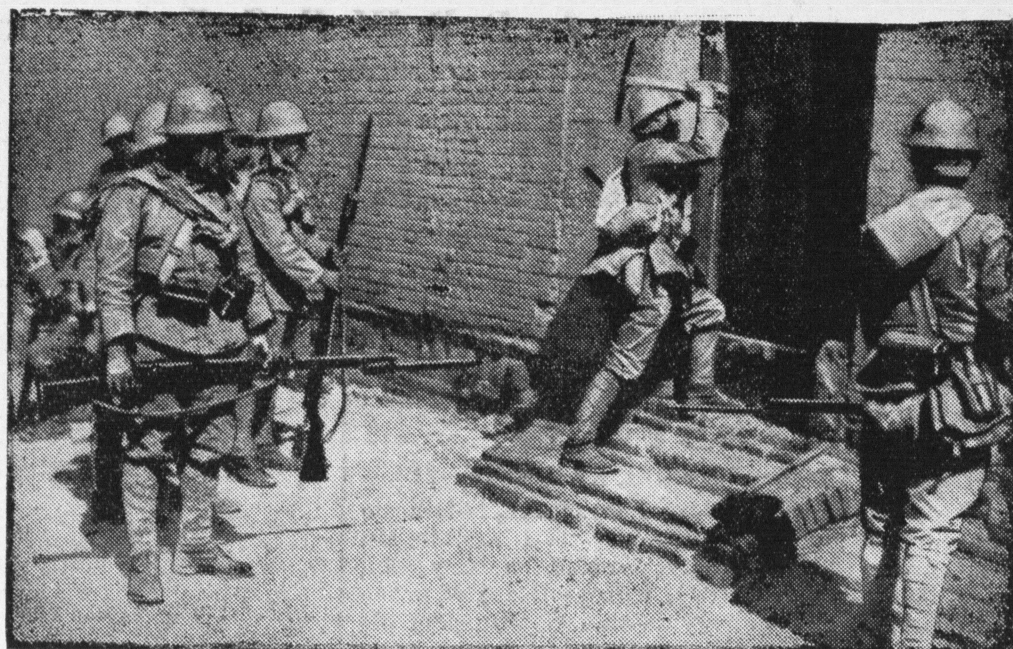
Lotnicy niemieccy, którzy w locie do Chin przelecieli po raz pierwszy góry pamiłskie, zginęli w drodze powrotnej. Dopiero po 4 tygodniach zjawili się w Afganistanie. Okazało się, że w drodze spowodowali defekt museli lądować i wówczas aresztowali ich jeden z przywódców szczepów tubylczych. — Na rycinie lotnicy po powrocie do Niemiec.



Ogólny widok mostu.



O trudnościach wojny na Dalekim Wschodzie świadczy powyższe zdjęcie. Jest to japońska placówka w górach koło Pekinu.



Japończycy, po zdobyciu jakiejś miejscowości, siłą rozbijają wszystkie zamknięte bramy w poszukiwaniu ukrytego nieprzyjaciela

Bezpłatne przejazdy kolejowe. Bony kolejowe w składach.

Polskie Koleje Państwowe wprowadzą niebawem ciekawą innowację, dzięki której każdy będzie mógł bodaj raz do roku, bez kłopotu o bilet, odbyć dłuższą turystyczną lub urlopową podróż koleją po kraju.

Możliwość tę dadzą wszystkim „bony turystyczne”, emitowane przez P. K. P. z inicjatywy Ligi Popierania Turystyki, na wzór istniejących już od dawna i szeroko stosowanych zagranicą bonów kilometrowych.

Zasada polega na zbieraniu drobnych, groszowej wartości kuponów, które, wymieniane następnie na bony turystyczne P. K. P., posłużą do otrzymania w każdej kasie kolejowej biletu na odpowiednią ilość kilometrów.

P. K. P. emitować będą bony w odcinkach po 20, 30, 50 i 100 kilometrów. Rozpowszechnianiem ich zajmie się Liga Popierania Turystyki za pośrednictwem szeregu firm, które dla własnych celów reklamowych mają dołączać drobne kupony kilometrowe jako premie przy sprzedaży niektórych towarów.

W ten prosty sposób klient kupujący żywność, galanterię, kosmetyki etc. otrzyma każdorazowo w sklepie jako bezpłatny dodatek bon na pół, 1, 2, 3 lub 5 kilometrów, zależnie od wartości zakupów. Gdy uzbiera się w jednej firmie bonów już na 20 km. może je w tej firmie wymienić na właściwy bon turystyczny P. K. P., służący do bezpłatnego uzyskania biletu kolejowego na 20 kilometrową odległość.

Dzięki temu w praktyce każdy klient jednego ze sklepów, zaopatrzony przez Ligę Popierania Turystyki w bony, będzie mógł bez żadnych dodatkowych wydatków i kosztów, uzbierać sobie z łatwością taki „kapitał” kilometrów, który pozwoli mu na odbycie większej podróży po kraju, dowolnym pociągami i w dowolnej klasie.

Za bon stulkilometrowy, opiewający normalnie na klasę 3-cią, można będzie przebyć 65 km. w klasie 2-iej lub też 50 km. w klasie 1-iej. Drobne kupony, dodawane jako premie, mogą być drukowane przez firmę, która dołącza je będzie do towarów. Natomiast same bony turystyczne emitowane i drukowane będą wyłącznie przez P.K.P.

Należy dodać, że kupony kilometrowe nie będą mogły być sprzedawane publiczności za gotówkę, a tylko dołączone jako bezpłatne premie w sklepach. Ta nowa forma oszczędności, polegająca na zbieraniu przez cały rok „kilonometrów kolejowych” co umożliwi ludziom nawet najmniej zasobnym wyjazd na urlop czy wycieczkę do odległych zakątków kraju, spotka się niewątpliwie z uznaniem szerokich warstw społeczeństwa.



Regent Paweł w otoczeniu generalicji przygląda się manewrom wojsk jugosłowiańskich.

Przywrócenie cechów projektuje nowela do prawa przemysłowego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesało izbom i organizacjom rzemieślniczym projekt nowelizacji prawa przemysłowego. Zawiera on szereg bardzo zasadniczych zmian. Najważniejsze z nich, to nowy podział rzemiosł i przywrócenie cechów i związków cechowych.

Rzemiosła mają być podzielone na 3 kategorie: koncesjonowane, kwalifikowane i wolne. W dwóch pierwszych kategoriach będą wymagane dowody uzdolnienia i dyplomy mistrzowskie, natomiast rzemiosła wolne będzie mógł wykonywać każdy, kto zgłosi rozpoczęcie pracy w Izbie Rzemieślniczej.

Do rzemiosł koncesjonowanych zaliczono: murarstwo, ciesielstwo, instalatorstwo wodociągowe, kanalizacyjne i elektryczne, kominiarstwo, drukarstwo, rusznikarstwo oraz rzeźnictwo rytualne.

Najważniejsze z rzemiosł kwalifikowanych są: kowalstwo, blacharstwo, ślusarstwo stolarstwo, fryzjerstwo, krawiectwo, szewstwo, cukiernictwo, i inne rzemiosła spożywcze.

Inne rzemiosła mają być wolne. Drugą istotną zmianą jest przywrócenie działalności znaczenia cechów i związków cechowych. Według noweli cechy mogą być narodowościowe i religijne, branżowe lub zbiorowe. Projekt przewiduje również możliwość wprowadzenia przymusu cechowego.

Ta ostatnia zmiana oznacza zarzucenie całkowicie koncepcji organizacji rzemiosła, których wyrazem stał się dekret z roku 1934, likwidujący cechy na rzecz tak zwanych zrzeszeń gospodarczych.

Nowelizacja dekretu emerytalnego

Urzędnicza „Jedność” zwraca Sejmowi uwagę, gdy się zbierze na sesję budżetową, na ważną sprawę emerytów i dekretu emerytalnego.

„Szanse obalenia dekretu oceniamy dziś — pisze — jako korzystniejsze aniżeli to było przed miesiącami. Sejm pewne zmiany przeprowadził we wniosku p. Ostafina. Senat sprawę odesłał do komisji. Rząd wypowiedział się kilkakrotnie, że krzywdzący dekret podda rewizji.

Oczekujemy z największym napięciem załatwienia tej sprawy, w najbliższej kadencji jesiennej, która w niedługim już czasie wznowi swoje obrady.

Rozgoryczony do ostatnich granic ogół poszkodowanych, jednolity w swej opinii, niezłamany dotychczasowymi niepowodzeniami, staje murem w obronie zagrożonych swych praw do życia, w obronie sprawiedliwości i poszanowania praw, które są nietykalną świętością w ustroju życia państwowego, a których naruszenie jest godzeniem w państwo jako takie.

Całe chyba społeczeństwo podziela słusność powyższych uwag. Będziemy widzieli, czy Sejm pójdzie za głosem społeczeństwa.

„Dzień Pułaskiego” w Ameryce wielką manifestacją polską.

W związku z obchodem „Dnia Pułaskiego” odbyła się 10 bm. w Nowym Jorku wielka defilada organizacji polskich, w której wzięło udział około 40 tys. osób. Przemarsz organizacji trwał około 4 godzin. Kilkaset tysięcy widzów witało serdecznie naszych rodaków. Defiladę przyjmowali ze specjalnej trybuny m. in. ambasador Rzplitej Potocki, gubernator Lehmann, którzy wygłosili przez radio przemówienie.

Była to najwspanialsza z dotąd zorganizowanych uroczystości polskich w Ameryce.

Polski laureat konkursu fryzjerskiego.

Na rozgrywającym się w Paryżu międzynarodowym konkursie fryzjerów I-sze miejsce, wśród stojących do konkursu 45 fryzjerów polskich, wzięł właściciel zakładu fryzjerskiego w Częstochowie, Wacław Berghausen; w ogólnej konkurencji Berghausenowi przypadło 13-e miejsce, co jest to nie lada sukcesem, jeśli wziąć pod uwagę, że ogółem do konkursu stanęło 4000 fryzjerów z 40 krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Jak pomysłowy rolnik dorobił się majątku?

Do Warszawy przyjechał niedawno wytworny starszy pan, który jako Stanisław Jankowski wynajął 2 pokoje w jednym z wytworniejszych hoteli warszawskich. Nazajutrz w pismach ukazały się ogłoszenia, że właściciel dużego majątku na kresach poszukuje agronoma, administratora i leśnika.

Zaczęli się zgłaszać masowo kandydaci. Starszy pan pokazywał zdjęcia swego majątku, opowiadał o warunkach pracy i w końcu żądał kaucji 400 zł., która, jak mówił, jest konieczną dla zagwarantowania, że kandydat zgłosi się naprawdę do pracy.

Po pewnym czasie jegomość znikł z Warszawy, a w kilka dni potem do wskazanego majątku przybyła cała armia zaangażowanych przezeń pracowników. Kilku z pośród nich złożyło skargę do prokuratury warszawskiej. Jednakże energiczne dochodzenie doprowadziło do umorzenia sprawy wobec braku cech przestępstwa. Ziemianin bowiem spłacił wszystkich kandydatów, proponując im albo zwrot kaucji i kosztów podróży albo pozostanie na miejscu i nietroszczenie się, że jest tych agronomów kilkunastu, leśników kilkudziesięciu itd.

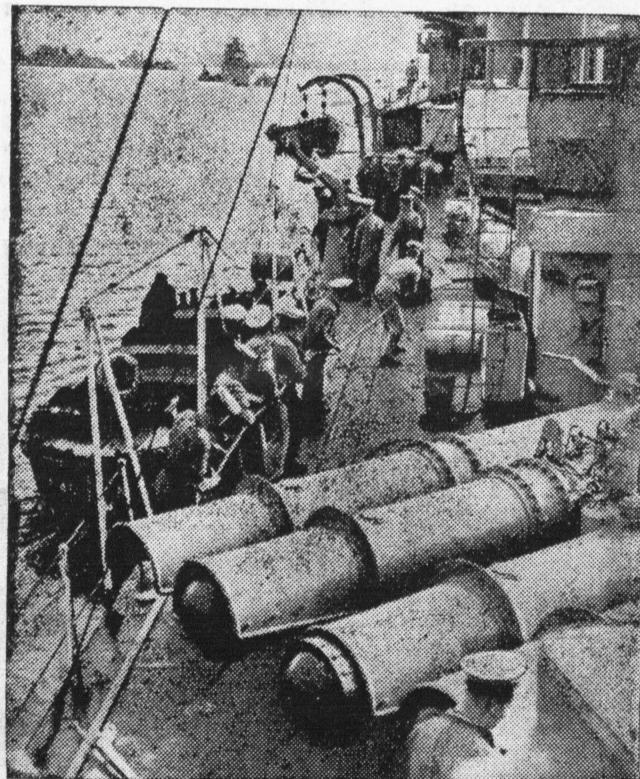
Jak się okazało, ziemianin zebrał z kaucji 14.000 zł. Za te pieniądze nabył on okazyjnie na licytacji upatrzony przez siebie majątek na kresach wartości wielokrotnie większej. Po nabyciu majątku wyrąbał las, z czego osłagnał sumę potrzebną do zaspokojenia pretensyj poszkodowanych, sam zaś zachował sobie piękny majątek. Pieniądze były mu potrzebne jedynie do zrealizowania korzystnej transakcji.

Farma harcerska w Ameryce.

Dwa okręgi Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych A. P. zakupiły dla miejsc. harcerstwa specjalną farmę w Yorkwillo Illinois, na której obszarze skupi się obozowe życie polskich harcerzy za Oceanem.

Pierwszy obozowy kurs harcerski w nowym „królestwie” chłopców harcerzy poprowadził harcmistrz J. Jarnuszkiewicz uczestnik II wycieczki instruktorów Z. H. P. do Ameryki.

Również odbyty w Yorkwillo pierwszy kurs wodny poprowadził uczestnik wycieczki z Polski J. Waciórski.



Anglia bezustannie śle na Morze Śródziemne okręt za okrętem. Nazywa się to oficjalnie chęcią walki z łodziami pirackimi i koniecznością utrzymania na Morzu Śródziemnym porządku. W rzeczywistości jest jednak zupełnie inaczej. Na morzu tym wzrastać zaczynają dwie nowe potęgi: flota czerwona i flota włoska. W obawie o swą zagrożoną potęgę Anglia wzmacnia obecnie również swoją flotę śródziemnomorską.